

"Droga" dla policjanta

Fernando jest lokalnym policjantem w jednej z andaluzyjskich wsi. Odnowił swoją wiarę dzięki przykładowi żony Mariloli. W późniejszym czasie lektura "Drogi" pomogła mu odnowić jego życie chrześcijańskie. Aby wyrazić swą wdzięczność, przyczynił się to intronizacji relikwii św. Josemarii w głównym kościele w swojej miejscowości.

18-06-2021

„Przystąpiłem do I Komunii św. i od tego czasu już je przekroczyłem progu kościoła” zaczyna opowieść o swoim życiu Fernando. Stoimy na rynku w mieście La Carlota (Kordoba), a Fernando przedstawia nam swoją żonę Mariloli i sześcioro dzieci. Jego dwaj synowie uczęszczają do niższego seminarium duchownego w Kordobie.

"Kiedy miałem 16 lat, poznałem moją żonę, Mariloli, i nie chciałem jej stracić, bo prawda jest taka, że byłem w niej bardzo zakochany: tak bardzo, że zacząłem z nią chodzić na niedzielną Mszę świętą, nie wiedząc nawet, co robić; ale cóż, kiedy ona wstawała, siedłem za jej przykładem i ja też wstawałem; gdy klękała, cóż, ja również padałem na kolana". Mariloli zawsze mu powtarza, że muszą dziękować Bogu „za to, że mamy taką rodzinę, jaką mamy, i że oboje zmierzamy w tym samym kierunku i tak staramy się, aby nasze

dzieci to widziały: szczęście, które mamy, polega na tym, że Pan jest z nami”.

Bardzo młodo, w wieku 22 lat, Fernando rozpoczął swoją pracę jako lokalny policjant w małej wiosce w Kordobie. Zarówno wtedy, jak i teraz, wśród zadań, które wykonuje jako oficer nadzoru i dozoru, codziennie widzi wiele trudnych sytuacji: przemoc w rodzinach, dramat narkomanii wśród bardzo młodych ludzi, samotność wielu starszych osób, które też ledwo radzą sobie finansowo.

„Wiele razy - wyjaśnia Fernando - w obliczu tych wszystkich sytuacji chciałem zrobić więcej, a nie mogę. Ale jeśli nie mam siły, której potrzebuję, nie mogę tego zrobić. Ale jeśli nie mogę dotrzeć do nich z moją siłą, staram się dotrzeć do nich z modlitwą; staram się widzieć w każdym człowieku dziecko Boże;

myślę, że Jezus przelał swoją krew za każdego z nas; i w ten sposób karmię się nadzieją”.

Fernando mówi nam, że „tego istotnego podejścia nauczyłem się w pracy”. Spotkał kogoś, kto studiował w Centrum Promocji Wsi Torrealba i opowiedział mu mimochodem o *Drodze* i *Opus Dei*. Następnie sam poszukał informacji o *Dziele* w internecie. „dowiedziałem się, czym jest *Droga* i jak zacząłem ją czytać, zdałem sobie sprawę, że każde zdanie św. Josemaríi jest napisane dla mnie i porusza mnie wewnątrz”.

Wpływ, jaki wywarła ona na jego życie, na sposób, w jaki żył wraz ze swoją rodziną, na sposób, w jaki podchodził do swojej pracy, sprawił, że jego nabożeństwo do św. Josemaríi rosło. Do tego stopnia, że wraz z innymi parafianami promował intronizację relikwii założyciela

Opus Dei w kościele parafialnym Niepokalanego Poczęcia w La Carlota.

"Właściwie, to pierwszy był... obraz św. Josemaríi, do zakupu którego się przyczyniłem wraz z innymi osobami przy wsparciu proboszcza, aby wyrazić wdzięczność za moje nawrócenie. A dwa lata później pewien kleryk powiedział mi, że potrzebna jest relikwia. I oto jest, czczona przez tak wielu wiernych, po to, by Bóg pomógł im, przez jego wstawiennictwo, tak jak to uczynił ze mną".